

Pink Floyd – A Saucerful of Secrets (1968)

Wpisany przez bluesever

Sobota, 29 Styczeń 2011 20:01 - Zmieniony Niedziela, 04 Listopad 2018 20:38

Pink Floyd – A Saucerful of Secrets (1968)



1. *Let There Be More Light*
2. *Remember a Day*
3. *Set the Controls for the Heart of the Sun*
4. *Corporal Clegg*
5. *A Saucerful of Secrets* [play](#)
6. *See-Saw*
7. *Jugband Blues* [play](#)

Personnel:

Syd Barrett - Guitar, vocals

David Gilmour - Guitar, vocals

Roger Waters - Bass, vocals

Rick Wright - Keyboards, vocals

Nick Mason - Drums, percussion

Norman Smith - Drums and backing vocals on Remember a Day

Eight members of the Salvation Army on Jugband Blues

Recorded over the end of 1967 and early 1968, *A Saucerful Of Secrets* is transitional record that marked Syd Barrett's final recordings with Pink Floyd and the birth of their 'space rock' direction. It was also the recorded debut of new boy David Gilmour, finding his feet only on the incredible yet somewhat buried solo at the end of "Let There Be More Light".

A Saucerful Of Secrets is not without filler, catching the band regrouping after Barrett's departure – Rick Wright's "See Saw" had the working title of 'The Most Boring Song I've Ever Heard Bar Two', while Roger Waters' "Corporal Clegg", his first oblique rumination on the loss of his father in the Second World War, is fairly unremarkable. Yet when the record hits, it does

Pink Floyd – A Saucerful of Secrets (1968)

Wpisany przez bluesever

Sobota, 29 Styczeń 2011 20:01 - Zmieniony Niedziela, 04 Listopad 2018 20:38

so extremely well – the frantic, bass driven raga-like "Let There Be More Light" and the final recording the group made with Barrett, "Set The Controls For The Heart Of The Sun" develop the cosmic territory marked out by "Astronomy Domine" and "Interstellar Overdrive" from their first album. "Set The Controls" was as relevant to the underground of 1968 as their earlier material had been the previous year.

Although Barrett plays on three of the tracks, it is "Jugband Blues", recorded in November 1967 that is the most chilling. A song about loss and alienation, its sequencing as the last track really underlines his departure. The Salvation Army Band of North London's improvisation in the middle is cut abruptly short – just like Barrett's period within the group – and then, like a postcard from an outer space colony, he returns for the thirty-second coda, culminating in the lines 'And what exactly is a dream? And what exactly is a joke?' Although the group was moving forward, it was an early demonstration of just how much his spirit would inform them for the rest of their career. --- Daryl Easlea, BBC Review

Prace nad drugim albumem Pink Floyd przeciągały się miesiącami. Częściowo była to wina pogarszającego się stanu Syda Barretta - uzależnionego od narkotyków i zdradzającego pierwsze objawy choroby psychicznej. Na koncertach miał coraz większe problemy z synchronizacją z resztą zespołu, a czasem zdarzało się, że po prostu stał na scenie i zamierał. Po kilku tego typu wybrykach, pozostali muzycy zdecydowali się zatrudnić drugiego gitarzystę, Davida Gilmoura. Początkowo miał być tylko zabezpieczeniem, na wypadek kolejnych odlotów Barretta, jednak z czasem zespół w ogóle przestał informować o występach swojego niedawnego lidera.

W tym przejściowym okresie, trwającym od sierpnia 1967 roku do maja następnego roku, zespół wielokrotnie wchodził do studia, próbując stworzyć materiał na drugi album. Pisanie nowych utworów nie przychodziło łatwo, ze względu na stan dotychczasowego głównego kompozytora. W sierpniu zespół nagrał dwa utwory z myślą o singlu - "Set the Controls for the Heart of the Sun" napisany przez Rogera Watersa, oraz "Scream Thy Last Scream" Barretta. Do wydania małej płyty ostatecznie nie doszło. Kolejna sesja miała miejsce w październiku, wciąż w oryginalnym składzie. Nagrano wówczas utwory "Apples and Oranges", "Paint Box" (oba wkrótce potem wydano na singlu), "Jugband Blues" i "Vegetable Man", a także dograno

Pink Floyd – A Saucerful of Secrets (1968)

Wpisany przez bluesever

Sobota, 29 Styczeń 2011 20:01 - Zmieniony Niedziela, 04 Listopad 2018 20:38

nowe partie do "Set the Controls..." i pochodzącej jeszcze z sesji nagraniowej debiutu kompozycji Richarda Wrighta "Remember a Day". Jak się wkrótce okazało, były to ostatnie nagrania Pink Floyd z Barrettem.

Na początku następnego roku zespół wszedł już do studia z Gilmourem. Muzycy dograli kolejne partie do "Set the Controls...", a także zarejestrowali kilka nowych utworów: "Let There Be More Light", "Corporal Clegg", "See-Saw", oraz "It Would Be So Nice" i "Julia Dream". Po oddelegowaniu dwóch ostatnich na kolejny singiel, oraz podjęciu decyzji o niewydawaniu "Scream Thy Last Scream" i "Vegetable Man" (do dziś dostępnych wyłącznie na bootlegach), okazało się, że zespołowi brakuje jeszcze około dwunastu minut, by wypełnić longplay. Muzycy stworzyli wówczas improwizowaną kompozycję "A Saucerful of Secrets", która dała tytuł całemu wydawnictwu. Mało brakowałoby, a w ogóle nie znalazłaby się ona na albumie - jej wydaniu sprzeciwiał się producent Norman Smith, uważający, że zespół powinien grać trzyminutowe piosenki. Na szczęście, muzykom udało się podstawić na swoim.

Pomimo wszystkich trudności, jakie w czasie nagrywania spotkały zespół, "A Saucerful of Secrets" jest albumem znacznie bardziej dojrzałym od debiutanckiego "The Piper at the Gates of Dawn". Choć stylistycznie mający z nim jeszcze wiele wspólnego, zwłaszcza w tych bardziej piosenkowych utworach, jak "Jugband Blues" - jedyny ze śpiewem Barretta - czy "Remember a Day" i "See-Saw", (oba skomponowane i zaśpiewane przez Wrighta). Trochę bajkowego klimatu w stylu poprzedniego albumu znalazło się też w zwariowanej kompozycji Watersa, "Corporal Clegg". Pozostałe utwory pokazują jednak zwrot w bardziej poważnym i eksperymentalnym kierunku. Watersowskie "Let There Be More Light" i "Set the Control for the Heart of the Sun" (jedyny utwór grupy, w którym słychać gitarowe partie i Barretta, i Gilmoura) mają niesamowity, nieco orientalny klimat, tworzony przez hipnotyzujące partie basu i psychodelicznie brzmiące organy. Jeszcze bardziej niezwykłym utworem jest instrumentalny "A Saucerful of Secrets", będący muzyczną ilustracją bitwy. Z początku bardzo awangardowy, pełen atonalnych i sprzęgających się dźwięków, z których pod koniec wyłania się przepiękna melodia.

"A Saucerful of Secrets" ze względu na swój przejściowy charakter i brak jednoznacznego lidera (na pewno nie był już nim Barrett, a Waters i Wright mieli równie ważny wkład w ten album, w przeciwieństwie do nieśmiało stawiającego pierwsze kroki Gilmoura) jest nieco niespójny, ale wyraźnie ukazuje rozwój zespołu. Szczególnie nowsze utwory świadczą o pomysłowości i większej dojrzałości muzyków. Słychać, że zespół powoli wypracowywał już zupełnie nowy styl (równie rozpoznawalny, co baśniowa psychodelia Barretta), który będzie dopracowywać na kolejnych albumach. Co jednak nie znaczy, że należy traktować "A Saucerful of Secrets" jako ciekawostkę. To wspaniały album, z wieloma interesującymi pomysłami kompozytorskimi i aranżacyjnymi, ze świetnie wyważonymi proporcjami między melodyjnością, a eksperymentami. ---Paweł Pałasz, pablosreviews.blogspot.com

Pink Floyd – A Saucerful of Secrets (1968)

Wpisany przez bluesever

Sobota, 29 Styczeń 2011 20:01 - Zmieniony Niedziela, 04 Listopad 2018 20:38

download (mp3 @192 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)